



Logotyp 	Nazwa instytucji Muzeum Ustrońskie	
Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Zamiłowania językowe, „Gazeta Ustrońska”, 19 – 25 października 1995, nr 42(219) s. 5.		
Ilość stron oryginału 1	Ilość skanów 1	Liczba plików publikacji 1
Autor Józef Twardzik	Wydawnictwo / zakład fotograficzny Ustroń	Skan okładki 
Miejsce wydania Urząd Miasta Ustroń	Rok wydania / Data powstania 1995	
Sygnatura ---	Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) wycinek prasowy	
Wymiary (wys x szer) 9,3 x 10,8 cm	Stan zachowania ---	Charakterystyka skanowanego obiektu Artykuł wspomnieniowy poświęcony pamięci Józefa Pilcha, w którym najwięcej miejsca poświęcono pracy zmarłego nad „Słownikiem gwarowym Śląska Cieszyńskiego”.
Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, II wojna światowa, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Józef Pilch, Józef Twardzik, Jan Krop, Jadwiga Wronicz, Ustroń, Istebna		
Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) kultura, historia, społeczeństwo, Śląsk Cieszyński, „Gazeta Ustrońska”, regionalizm, popularyzacja wiedzy, gwara, „Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego”, Muzeum Cieszyńskie,		
Prawa autorskie ---		

ZAMIŁOWANIA JĘZYKOWE

Charakterystyczna sylwetka z nieodłączną teczką w ręku przemierzała często ulice naszego miasta. Lekko pochylony, skupiony a nawet zamyślony, zmierzał pewnie do wytkniętego celu. Można było go spotkać w Muzeum Cieszyńskim, gdzie z pieczołowitością pochylał się nad każdy druk, śladem przeszłości Ziemi Cieszyńskiej.

Miłość do książek, utrwalanie pamięci o ludziach, którzy na tej ziemi żyli, w ostatnim dziesięcioleciu znalazła swój szczególny wyraz w pracy nad Słownikiem Gwarowym Śląska Cieszyńskiego.

Spotkanie na Buczniku w Istebnej — w siedzibie rodu Konarzewskich, jakie odbyło się 10 sierpnia 1985 roku, zapoczątkowało prace nad słownikiem. W pierwszej notatce roboczej stwierdzono, że inicjatywa słownictwa gwarowego wyszła od Józefa Pilcha. Ze szczególną uwagą śledził sporządzanie w zespole poszczególne fiszki katalogu alfabetycznego. Razem z innymi członkami zespołu redakcyjnego zbierał potrzebne materiały, które starannie przeglądał, sprawdzał, poprawiał, przepisywał z iście benedyktyńską skrupulatnością i cierpliwością. Pochylał się nad każdym słowem, nie rzadko głęboko zanurzonym w polszczyznę wieku XVI. Cieszył się, że wyrazy, które już teraz zanikają, zostały zapisane i utrwalone.

Piękno i bogactwo mowy praojców zostało utrwalone i przekazane następnym pokoleniom. Niemała w tym zasługa Józefa Pilcha.

Józef Twardzik

P. S. Słownik jest już w druku.